



O ŚWIADCZENIA

Zbliża się 1 maja, święto robotnicze, którego obchody niejednokrotnie łączyły się z manifestacjami patriotycznymi. Ostatnie lata spowodowały powrót do tej, z górą 80-letniej tradycji. Powrót do haseł PPS-u mówiących, że "nie ma chleba bez wolności". Rok obecny powinien wzbogacić tę tradycję o nowe dowody duchowego oporu przeciw obecnej dyktaturze. Obowiązkiem wszystkich winna być odmowa udziału w oficjalnych, partyjnych imprezach. Wszem ubiegłych lat spotkajmy się na Kaszku św. samowolnych przez ogniwa podziemnej "S", złożymy kwiaty pod Pomnikiem Czerwca. Niech dzień ten będzie przypomnieniem, że praca na rzecz "S" nie przestała być naszym pierwszym obowiązkiem.

Za Solidarność Walczącą Oddz. Poznań
Stefan Bobrowski

W więzieniu w Lubsku pobito WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA

Ludzie pracy

W nasze święto pracy będą w Poznaniu dwa pochody pierwszomajowe. Jeden oficjalny, zorganizowany przez dyktando i partię mianujące dyrektorów. Drugi pochód jest nasz, będziemy nim demonstrować prawo do naszego święta. W święto św. Józefa, patrona pracy zapraszamy do kościoła farnego na Mszę św. o 9.30. Przejdziemy pochodem do Pomnika Czerwca 56. Wzywamy smutnych do udziału w oficjalnym pochodzie do spotkania pod Pomnikiem o godz. 12.00 na manifestacji pierwszomajowej.

5 maja w rocznicę Konstytucji narodu prosimy o składanie kwiatów pod Pomnikiem.

Tymczasowy Zarząd Regionu Wielkopolska
RSZZ "Solidarność"

W okresie przedświątecznym władza doprowadziła do pośredniej próby sił między nią a społeczeństwem, a właściwie do sprawdzenia

WYJAŚNIENIE SPRAWY LISTU DO WILLY BRANDTA

List do przewodniczącego SPD Willy Brandta, podpisany moim nazwiskiem i wydrukowany 7.12.1985r. w "Die Welt", trafił tu poprzez Andrzeja Wirge, naszego przedstawiciela w RFN. Tekst ten powstał bez naszej wiedzy jako wynik dyskusji członków 'Solidarności Walczącej' przebywających w RFN i uważających, że taki tekst jest pilnie potrzebny. Sądzili oni, że wczesniejsza korespondencja z nami upoważnia ich do zajęcia stanowiska w imieniu całej Organizacji.

Treść listu, aczkolwiek ogólnie zgodna z naszym programem, nie dość jasno stwierdza stałość polskiej granicy zachodniej oraz kwestionuje, w świetle obecnej polityki Willy Brandta, jego zasługi na polu pojednania narodów polskiego i niemieckiego.

Chcę raz jeszcze podkreślić, że "Solidarność Walcząca" jest przeciwna wszelkim roszczeniom terytorialnym w Europie. Nasza Organizacja uznaje prawo narodu niemieckiego do jednoczenia się w obecnych granicach obu państw niemieckich. 29.12.1985r. Przewodniczący 'Solidarności Walczącej' Kornel Korawiecki

REPRESJE

PROCES SZYMONA LUKASIEWICZA

Dnia 10. bm. w Sądzie Rejonowym przy ul. Włódkiej odbył się proces przeciwko Szymonowi Lukasiwiczowi studentowi geologii na UAM. Arrestowanemu 29.02. ubiegłego roku prokurator Andrycki, sarsunując na druk i kolportaż niezależnych wydawnictw zarządził 2 lata kary pozbawienia wolności. Sz. Lukasiwicz odrzucił sarsutę twierdząc, że w momencie gdzie go aresztowano znalazł się przypadkowo. 12 km sąd pod przewodnictwem sędziego Madeja (uważanego za najbardziej obok p. Woźniaka dyspozycyjnego) ogłosił wyrok: 2 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat. Niestety na proces przyszedł do-

na ile społeczeństwo... wobec niej uległa. Jaki był bowiem dodatkowy kontekst ostatnich zmian cen (podobnie jak w 1970 roku zastopowanych tuż przed świętami), podwyżek zapowiadanych władzowie "dnia na dzień", nie poprzedzonych nawet fikcyjną konsultacją społeczną. Sprzeżenie między bunt okazało się zbyt słaby, mimo, że podwyżka ta łącznie z zapowiadzianymi na rok 1986, spowoduje wzrost kosztów utrzymania o blisko 1000zł. Taki stan rzeczy w sposób katastrofalny pogorszy przede wszystkim sytuację osób najmniej uposażonych (emeryci, rodziny wielodzietne). Mechanizm podwyżek cen (jako jeden z elementów reorganizacji państwowej gospodarki) sprzężony został z mechanizmem zmian prawnych dotyczących czasu pracy, co w perspektywie zapowiada nie tylko likwidację wolnych sobót (tymczasowo jeszcze praca w dniustawowo wolnej opłacała wyżej - ale podwyżki cen odebrały te okromne nadpłaty), ale i przywiązania robotnika do miejsca pracy, jako że migracja z zakładów państwowych do prywatnych czy uspołecznionych zaczyna być dla zarządców coraz większym problemem. Ceny i obowiązek dłuższej pracy - oto jedyny dotychczasowy obciążenie państwa ekonomisty Messnera, rzeczą "bez twardą", który potrafił stosować jedynie półśrodki. Nie dotyczy to rzecz jasna działów MSW, które półśrodków nie uznaje i które wszędzie władnie w całym kraju aresztowania ludzi z oddziałami, szklana więziona z poligrafia i kolportażem. Poznań nie pozostał w tym odosobniony. Ale resort ten to udzielne księstwo, od pana ekonomisty prawie niezależne.

■ 2. Przybliżyć się partyjny sabat. Niestety, zapowiada się on mniej atrakcyjnie niż poprzedni; zapewne do złudzenia przypominać będzie niedawno odbyta podobne imprezy w Pradze i Sofii (Grzegorz Filipowa, defraudanta i premiera w jednej osobie, usunięto z rządu przed zjazdem). Gorbaczow pozostawia stare zwyczajowe ekipy, w dodatku Jaruzelski - co kultura kulturalna wielokrotnie na jego dworze pokazywała - cieszy się jego wyjątkową sympatią (nb. Gorbaczow ani razu nie pojawił się tam w towarzystwie Roenneckera). Dla nas, w tym kontekście szczególnie istotnym jest przedjazdowe zobowiązanie MSW, które wiceprez tego resortu p.k. Pudysz już 28. 01. br. określił wobec komisji sejmowej następująco: "Zalecenia i sekretarza, by z zjazdem odbył się w "oczyszczonym krajoobrazie", stanowi dyrektywa określająca zasadniczy cel resortu w najbliższym czasie. W szczególności MSW zamierza: 1. doprowadzić do likwidacji działających jeszcze struktur podziemnych, 2. kontynuować z większą aktywnością działania ograniczające działalność poligraficzną i wydawniczą, 3. bardziej skutecznie ograniczać przez stosowanie różnych środków prawnych polityczną działalność ekstremalnych części kleru".

082, tradycyjnym uczniowskim zawołaniem by

najaco mała liczba obserwatorów na sali większość stanowili pracownicy WUSW.

W dniu 31.10.1985 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu Wydział V karny pod przewodnictwem SSW Kazimierza Madeja skazał studenta I roku historii UKM na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, podanie wyroku do publicznej wiadomości, z saliczeniem aresztu tymczasowego od 28.04.85r. do 31.10.85r. W dniu 20.03.1986r. Sąd Wojewódzki Wydział IV karny Rewizyjny w składzie: SSW Roman Skobajko (przewodniczący), SSW Sławomir Pióro, SSW Krzysztof Kłafkowski (sprawozd.) utrzymał w mocy saskazujący wyrok (sygn. akt IV Kr 192/86, sygn. akt I instancji - V K 757/85. Kwalifikacja: prawna czynu-art. 262 § 1 kk i art. 43 prawa prasowego w zw. z art. 10 § 2 kk).

Wyjątkowo stronnictwem stosunkiem do oskarżonego WŁODZIMIERZ BOGACZYKA wykazał się SSW K. Kłafkowski (bratanek Prof. Alfonsa Kłafkowskiego - Przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego), wręczenie kwiatów oskarżonemu przez jedną z dziewcząt obecnych na rozprawie wywołało u K. Kłafkowskiego atak nienawistości - wbrew jego stanowisku Przewodniczący nie potraktował tego czynu jako uchybienia w powołanie Sąd i nie skorzystał z przysługujących mu uprawnień w saskazaniu - sie pelocji posiedzenia. Odrobina W. Bogaczuka był mec. Jerzy Pomin.

W dniu 16.04.86 r. o godz. 9.00 w s. 106 Sąd Rejonowego w Poznaniu odbył się rozprawa w sprawie przeciwko Andrzejowi Radke (sygn. akt V K 274/86) - oskarżonemu o popełnienie przestępstwa z art. 252 a § 1 kk i art. 43 ustawy z dnia 26.07.84r. Prawo Prasowe.

Przewodniczącym składu orzekającego będzie "etatowy" sędzia orzekający w procesach politycznych w Poznaniu - Przewodniczący POP PEPR w SR w Poznaniu - SSW Kazimierz Madej.

W dniu 7.03.1986 r. w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu w Wydziale IV karnym - rewizyjnym w spra-

-czyby p. pułkownikowi (i jego resortowi) po-
żamania nóg.

WYWIAD

ZE STEFANEM BRATKOWSKIM

Red. Jak ocenia Pan obecną sytuację polityczną w Polsce przed X Zjazdem PZPR?

S.B. W całym obozie socjalistycznym obserwujemy duże zmiany, oczywiście nie takie o jakich byśmy marzyli, czyli liberalizujące sto-sunki polityczne. Natomiast znajdujemy się w przededniu dosyć istotnych zmian w gospodarce tego systemu. Wprawdzie te zmiany zapowiadały się już co najmniej od 7-8 lat i się nadal za-powiadać przez następne 3-4 lata, ale już w tej chwili z całą pewnością możemy powie-dzieć, że do tych zmian musi dojść. Zmiany te, zwłaszcza w gospodarce zapowiedział Sekre-tarz Generalny KPZR i będą one dotyczyć całego bloku socjalistycznego, który przeżywa kryzys i to nie tylko gospodarczy.

Red. Czy ta świadomość kryzysu rozszerza się również na polski aparat władzy i czy w zwią-zku z tym możemy spodziewać się jakich zasa-dniczych zmian na X Zjeździe?

S.B. Nowo powołany rząd przez gen. Jaruzel-skiego z premierem Messnerem na czele jest najgorszym rządem jaki mieliśmy od 1945 roku. Brakuje w nim przede wszystkim fachowców i ludzi z kwalifikacjami, których gen. Jaruzel-ski odsunął na margines życia politycznego znacznie wcześniej. Kwalifikacji brakuje rów-nież i Messnerowi, który jest człowiekiem przypadkowym i taw. panem NIKT. O braku kom-petencji tej ekipy może również świadczyć powołanie na stanowisko wiceprezesa N B P Jaworskiego, który swe kwalifikacje zdobywał w ZSRR, gdzie jak wiadomo można różne rzeczy studiować. Jeśli ktoś chce - ale napewno nie należy studiować tam finansów, które studio-wał właśnie Jaworski. Jedynym chyba fachowcem w tym rządzie jest minister handlu zagranicznego Wójcik, odkryty przez Jaruzelskiego w Waszyngtonie. Sądzę jednak, że słabo orien-tuje się w stosunkach Polski z krajami sąsiednimi, z tymi krajami handlowymi na kontynencie eu-ropejskim. Myślę, że najbliższy X Zjazd nie przyniesie żadnych istotnych zmian. Załatwi się tam parę spraw administracyjnych oraz zostanie wybrane nowe KC, które gen. Jaruzel-skiemu nie będzie sprawiał najmniejszych kło-potów. Zostaną usunięci jawni zwolennicy Giszowskiego, co oczywiście nie świadczy, że Giszowski nie będzie miał ukrytych zwolenni-ków. Ludzie ci optują za tym, który w danej chwili na przeszkodę, a więc ilość zwolenni-ków jednego czy drugiego zmienia się wrac-z układek. Nie należy przykładać do tego dużego znaczenia, bowiem naprawdę istotne jest to co społeczeństwo potrafi ze sobą zrobić i sformalizować się.

wie IV Kr 186 86 po rozpoznaniu w dniu 4.03.1986r. -ogłoszono wy-rok w sprawie przeciwko: Franciszkowi Langnerowi (obr. mec. Aleksander Berger z Poznania), Henry-kowi Michałkowi (mec. Serafin Kas-sianis z Trzcianki), Władysławowi Gornackiemu (mec. Jerzy Pomin z Poznania), oskarżonym z art. 282a 3 1 kk, art. 45 Ustawy Prawo Pra-sowe oraz F. Langnerowi art. 287 kk.

Sąd Wojewódzki orzekł w skła-dzie: SSM Andrzej Nacholz (przew. SSM Franciszek Brycaj (sprawozd.) as. sąd. Elwira Brychoy. Oskarżał: wiceprokurator wojewódzki Hilary Jęsko.

Kewizję do wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 9.10.1985 r. sygn. akt II K 255/85, orzekają-cego pod przewodnictwem SSR M. Hibnera wcielił obrońcy oskarżo-nych oraz prokurator.

Sąd Rejonowy skazał: F. Langne-ra na karę 2 lat pozbawienia wol-ności za czyn z art. 282 a § 1ak i 45 pr. prasowego oraz na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 287 kk -wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i zaliczył mu na poczet kary okres tymczasowego aresztowa-nia od dnia 3.03.85r. do 9.10.85r. -uchylając wobec niego areszt tymczasowy.

W. Gornacki skazany został na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres 4 lat. H. Michałek skazany został na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres 4 lat.

Na skutek zażalenia Prokuratora Wojewódzkiego w Pile Sąd Wo-jewódzki w Poznaniu w dniu 15.10.1985 r. ponownie zastosował areszt tymczasowy wobec F. Lan-gnera.

W wyroku z dnia 7.03.1986 roku Sąd Wojewódzki zmienił kwalifi-kację prawną czynów na art. 27 § 2 kk w zw. z art. 27 § 1 kk, zmie-niając opis czynu przypisanego F. Langnerowi w ten sposób, że uniemożliwił go od narzutu z art. 287 kk - co nie było oskarżeniem ka-rę z 2 lat do 1 roku pozbawienia wolności, także w wyniku zalicze-nia na poczet kary okresu aresztu tymczasowego. Został on dnia 8.03.1986r. zwolniony z Aresztu Jęskiego w Szamotułach po odby-ciu kary pozbawienia wolności.

Red. Jak wygląda umiejętność organizowania się społeczeństwa polskiego do oporu i walki oraz do tworzenia nowych form organizacyjnych niekoniecznie politycznych?

Red. Oporu społecznego jest najczęściej funkcją nacisku. Czym różni się i gwałtowniejszy jest nacisk, tym większy jest opór. W tej chwili nacisk ten zżółkł, a polskojęzyczna głównie podziemna prasa. Dlatego też nastroje i potrzeby społecznego oporu są zmieniające. Niewątpliwie ważne jest wytworzenie sobie wizji tego społeczeństwa, wizji przyszłości. Wiedza jest nastawiona - i to jest koncepcja Urbana - na odebranie społeczeństwu nadziei; co w przypadku Polaków jest niemożliwe, bowiem zdołali utrzymać tę nadzieję w o wiele trudniejszych warunkach.

Red. Czy porozumienie społeczeństwa nadziei nie jest charakterystyczne dla władz komunistycznych?

S.B. Była to raczej koncepcja niedziadła. Obecnie są to działania świadome i konsekwentne. Organizowanie się w tej chwili jest bardzo utrudnione, bowiem zniszczono naszą wiedzę i umiejętności w tej dziedzinie. Zostaliśmy wykorzenieni z naszej tradycji organizacyjnej. Dlatego też ważne jest przygotowanie się do roli współwłaściciela mimo, że jesteśmy obecnie współwłaścicielami wyłączeni. Mimo pozbawienia nas majątku możemy jednak interesować się naszym stanem posiadania i spierać o nim informacje. Informacja bowiem jest częścią władzy i wydzieranie informacji jest wydzieraniem również władzy.

Red. Czy jedną z form przygotowania się do roli współwłaścicieli nie były samorządy, które jednak nie spełniły oczekiwań?

S.B. Tak, ale one są niszczone i rugowane przez władzę i jest to naturalne dążenie władzy biurokratycznej, która nie znosi jakiegokolwiek kontroli. Samorząd jest bardzo dobrą formą przygotowania się do roli współwłaścicieli, ponieważ przyszła forma reprezentacji pracowniczej będzie miała podobny charakter organizacyjny, chociaż powinna opierać się na innych zasadach ekonomicznych.

Red. Jak ocenia Pan pozycję Kościoła w naszym społeczeństwie?

S.B. To jest temat bardzo szeroki i skomplikowany. Do polskiego Episkopatu wielu żywi uzasadnione szersze pretensje, że na barki indywidualnych osób, które można szkanować i prześladować, spycha obowiązki dążące do aresztowanych, bitych itd. To na pewno nie jest moralne, że człowiek, którego los wyznaczył do dążenia do odpowiedzialności za moralność narodu, że ten człowiek uchyla się od tego obowiązku. Z drugiej jednak strony Episkopat jako całość zachowuje się i wypowiada wspaniale. Na Konferencja Episkopatu kończy się oświadczeniem, z którego wynika, że Kościół nie zrezygnował z katechizowania naszej rzeczywistości. Kościół nie

Jednocześnie w SR w Pile toczy się sprawa II E 381/65 przeciwko Marianowi Bieleckiemu, oskarżonemu z art. 247 § 1 k.k., występującemu w sprawie Langnera w charakterze świadka.

**GŁODÓWKA CZESŁAWA BIELECKIEGO
NADAL TRWA**

W areszcie śledczym przy ul. Rakowieckiej w Warszawie Czesław Bielecki kontynuuje głodówkę rozpoczętą w październiku 1985 roku. Stan Czesława Bieleckiego jest bardzo poważny: spadek wagi ciała o około 50 kg, początki zmian somatycznych mimo przynależności do sztucznego dokarmiania głodującego przez administrację więzienia. Czesław Bielecki został aresztowany w kwietniu ubiegłego roku. Jest wybitnym architektem (wg jego projektu urządzono Kwaterę AK-Zwycięzcy na warszawskich Powązkach), cieszący się międzynarodowym uznaniem (projekty wielu budowli w Paryżu, nagrody na międzynarodowych konkursach architektonicznych). Czytelnikom prasy niezapomnianej i emigracyjnej znany jest jako znakomity publicysta - Kaciej Pole ski. Do czasu aresztowania prowadził wydawnictwo "CMI...", zajmując się oprócz wydawania książek, czasopism, kaset magnetofonowych, produkcją płyt gramofonowych i kaset video.

OŚWIATA

**WERYFIKACJA W SZKOŁACH
PODSTAWOWYCH**

Mówiło się o nich od początku roku szkolnego 1983/84. Z początkiem nowego semestru Ministerstwo Oświaty za pośrednictwem kuratorów przesłało dyrektorom szkół kryteria ocen. Dyrektorzy zostali zobowiązani do powołania specjalnych komisji do ocen - ich skład oparty będzie o przedstawicieli PDP, ZNP i dyrekcji szkoły. Dyrektor jednej ze szkół podstawowych (przy ul. Jarachowskiego) zapowiedział ocenę najwyższą (wyróżniającą) otrzymując jedynie ci, którzy reprezentują właściwą przynależność. Przypominamy, iż podczas poprzednich weryfikacji nauczycieli szkół ogólnokształcących (1984r.) w LO nr 10 wśród 10 pytań znalazły się także zadające wyjaśnienia:

jest od ugraniczenia polityki, ale w myśł encyklik jest zobowiązany do wypowiedzenia się w sposób polityczny. To nie jest tylko przywilej moralny, to jest jego obowiązek. Kościół nie będąc organizacją polityczną nie musi reagować na bodźce rzeczywistości politycznej, ale musi reagować na coś co dzieje się w sposób ciągły. Obserwujemy ponadto ciągłe zmiany w Kościele, które są wprawdzie powolne ale ciągłe. Od początku lat 80-tych Kościół prężył na siebie współodpowiedzialność za losy kraju i za opinie publiczną. Później podjął się akcji charytatywnej i powstał Komitet Prymasowski, co oczywiście nieści się w miarę opiekunostej Kościoła i nie ma nic wspólnego z działalnością polityczną, o co powołują Komitet władze PRL. Jeszcze 2 lata temu kaze św. za Ojczyznę, czy duszpasterstwa robotnicze były rzadkością, dzisiaj są już prawie w każdym dekanacie. Kościół otrzymuje obecnie wpłaty wyselekcjonowaną kadre, z czego korzystać dla społeczeństwa będą ołbrzymie. We współczesnym, sześcintegrowanym świecie parafie mówią to niewierzący - są znakomitą formą interakcji społecznej i ośrodkiem tworzenia lokalnej opinii publicznej. Ludzie, którzy schodzą się w celach moralnych, a mają jeszcze tę chrześcijańską inspirację pomocy innym mają ogromną szansę utworzenia etnosu społecznego.

End. Pomówmy o opozycji politycznej a zwłaszcza o obserwowanym różnicowaniu się jej. Czy możemy już mówić o mozaice politycznej? Sz. To nie jest mozaika, to jest wysypka. To jest naturalne po tym zglazachowaniu, które uprawiała władza w poprzednich latach. Ludzie szukają jakiejś szansy zróżnicowania się. Zgody w życiu społecznym trzeba niewiele, bo tylko tyle, żeby zrobić coś wspólnie, a we wszystkim innym możemy się różnić. Nie stety często się zdarza, że dyskusje nad tym co mamy wspólnie zrobić zmierzają się w rozmowy o tym co nas różni, a to już świadczy o chorobie. Twierdząc, że podstawą wszelkiej dyskusji o tym co nas łączy i co nas dzieli powinna być znajomość encyklik społecznych Kościoła oraz konstytucji soborowej *Gaudium et Spes*. Po tej lekturze najczęściej okazuje się, że właściwie różnice nie istnieją, ponieważ właśnie nauka społeczna Kościoła stworzyła szeroką platformę, na której zmierzają się przeróżne prądy polityczne od anarchoindykalistów do konserwatystów i narodowców typu Aleksander Hal.

POZAJEDZWE REFLEKSJE EKONOMISTY

Rałasowi wokół XVII Zjazdu KPZR, podniesionemu przez środki masowej przekazu towarzyszyła obojętność naszego społeczeństwa. Zabójstwo Orla Palme czy eksplozja Challengeira pozostała na dźwięk w pamięci, ale ktoś wspominać będzie jakiś tam zjazd... Czy taka obojętność jest usasa -

- stosunku do społeczeństwa
- osądu podziemia
- ewentualnych związków weryfikowanego z podziemiem.
C obecnym kryterium traktują.
tw. "Założenia programowo-organizacyjne przeglądu kadr nauczycielskich w szkołach podstawowych..." Sformułowanie celem przeglądu jest "uszykanie odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu nauczyciele wypełnia swoje obowiązki dydaktyczne (...)" ze szczególnym uwzględnieniem postaw ideowo-politycznych (...). Oceny w sposób bezpośredni uzależniono od rodzaju politycznych zaangażowań. Ocena "wyróżniająca" przeznaczona jest dla nauczycieli "(...) zaangażowanych politycznie i społecznie, skutecznie oddziaływujących na postawy dzieci i młodzieży zgodnie z wytycznymi władz politycznych i oświatowych"; ocenę "dobrą" przeznaczono nauczycielom osiągnięciom pożądanym efekty w pracy dydaktyczno-wychowawczej, udzielających się społecznie i politycznie; natomiast ocenę "niedostateczną" otrzymują nauczyciele "(...) negatywnie oddziałujący na postawy dzieci i młodzieży, nie akceptujący zasad świeckości szkoły i nie zaangażowani w proces dydaktyczno-wychowawczy". Oceny wystawiane będą na podstawie 14-punktowego kryterium, którego najistotniejszą część stanowią zapytania o to czy nauczyciel:
- "umacnia państwowy charakter szkoły i ma świadomość właściwego jej reprezentowania" (pkt. 4)
- "jest aktywny w działalności organizacji politycznych i społecznych" (pkt. 6)
- "współdziała w procesie wychowawczym z organizacjami politycznymi i młodzieżowymi" (pkt. 7)
- "realizuje treści ideowo-wychowawcze z nauczanych przedmiotów" (pkt. 8)
"Bierze udział w życiu społeczno-politycznym szkoły lub najbliższego środowiska" (pkt. 9).
Mozelny zarys jest oczywisty: kuratoria chcą uzyskać krajoobraz politycznych nastrojów wśród nauczycieli. Co jest jednak istotniejszym - dają one w ręce partyjnym władzom szkoł prawne możliwości kształtowania najdroższych porachunków środowiskowych, tak politycznych jak i czysto prywatnych. Ich opinia będzie decydująca,

dziona? - chyba nie do końca.

Program uchwalony na zjeździe rozpoczyna się od stwierdzenia, że został zrealizowany program uchwalony na XII Zjeździe KPZR, tym przed lat. 86. on zapowiadał? Przede wszystkim powstać miała "materiałno-techniczna baza komunizmu". Innymi słowy, produkcja miała osiągnąć taki poziom, iż każdy mógłby wonosić do sklepu i - bez płacenia - brać według potrzeb (a miało to nastąpić już w r. 1980). Na drogę pokowę lat 70-tych przewidywano wprowadzenie bezpłatnej odzieży i żywności. Okończy się to miało w oparciu o technikę i wydajność najwyższą na świecie, bowiem w planie globalnej produkcji przemysłowej w 1980 r. ZSRR miało pozostawić daleko w tyle USA i - wspólnie z blokiem socjalistycznym - pozostałe kraje Zachodu.

Takie były zamierzenia. A rezultaty? Nie bezpłatne rozdzielnictwo, lecz średnia płaca ok. 200 rubli, nie "każdemu według potrzeb" lecz większy niż w PRL głód mieszkaniowy. Nie pierwsze, lecz trzecie miejsce w rozwoju gospodarczym - za USA i Japonią. Nie najwyższa na świecie technika, lecz zacofanie: surowa ropa naftowa stanowi (jak w krajach Trzeciego Świata) przeszło połowę wartości eksportu.

Jak wobec tego potraktować program uchwalony obecnie, który obowiązywać ma do końca stulecia? Wyznaczyć trzeba, że brak w nim szumnych obietnic. Brak także konkretów, które obywatele ZSRR mogliby około 2000 r. z dokonaniemi porównać. Zapowiedzi przyziębie - zsenia tempa wzrostu dochodu narodowego nie jest konkretem nawet dla fachowców. Za ostrożność przemawia na korzyść ekipy Gorbaczowa. I tylko ona. Bowiem z końcem stulecia ZSRR nie będzie już supermocarstwem, superkoleksem, oceanem technicznym i kulturalnym zacofania. Będzie - jeśli dziś

nie zostanie podjęta przebudowa ustroju w kierunku bardziej radykalnym niż ten, jaki przyjęła Jugosławia. Zjazd oświadczył, że ekipa Gorbaczowa o niczym takim nie myśli. Nie uchwalono żadnego programu reform (choćby tylko gospodarczych), zakazując rzecz paroma ogólnikami. Gorbaczow zamiast krytyki pod adresem ustroju, wygłosił krytykę pod adresem obywateli. Zjazd nakreślił program szajdu Po Równi Pochyłej. Gronkie "bój to będzie ostatni", odpiwane na zakończenie zjazdu, to obraz złudzeń. Związek Radziecki nie toczy ostatniego boju, utonie pod własnym ciężarem w bagnie, które sam sobie przygotował.

Cóż to ma wspólnego z Polską? Ma, gdyż poszliśmy się złudzeń, które tu i ówdzie wiązano z Gorbaczowem. Polska będzie obnuwać się w bagno razem z ZSRR i resztą NWP, o ile nie udoła się z tego wypłatać na własną rękę. Recepty geopolityczne nakazywały - zdaniem wynawców szkoły realpolitik - wi-

Trudno powiedzieć, czy przesyła - nym "Zakrotem..." towarzyszyły poufne nakazy skreślenia tych wszystkich, których władze uznają za opozycję. Wydaje się, że w praktyce sposób przeprowadzenia weryfikacji, w zależności od szkoły, wyglądać może bardzo różnie. Do tego tematu będziemy powracać.

Dnia 1.09.1986 r. w LO nr 8 miała miejsce kolejna konferencja metodyczna dla nauczycieli historii. Jako prelegent wystąpił nowo mianowany prorektor UAM p. profesor Sierpowski, historyk. Tym razem reprezentował on PPR, a tematem jego referatu był "przebieg w stosunkach polsko-radzieckich w latach 1939-45". Zgromadzeni w sali historycy nie "pekni docenili osobę gościa, a nawet - gdy ów uporczywie wylił Chamberlaina z Churchilllem - próbowali go poprawić. W momencie, gdy p. Prorektor wygłosił pochwałę ukła - du Ribbentrop-Hołotow (jakoby dla Polaków korzystnego) okraszając to sformułowaniem, że "gdyby dziś żył Stalin, toby dobrze wiedział co należy zrobić" - część uczestników spotkania opuściła salę. Po wykładzie p. Prorektor stanowczo zażądał od organizatorów sporządzenia na listy obecności i ukarania tych, którzy salę opuścili. Zażądał ponadto ujawnienia nazwisk tych nauczycieli, którzy w dyskusji podejrzewali z nim polenię. Niektórzy z nich zostali w parę dni po konferencji ostrzeżeni w szkołach przez sekretarzy PPR. "Jewo Wielozłotostwo" Sierpowski popiera niebezpieczne zjawisko liberalizmu, nie nam bowiem nie wiadomo o tym, żeby zażądał on jeśli nie sążni na Sybir, to przynajmniej osadzenia niepokornych wolnomyślicieli w szpitalach psychiatrycznych.

W ZSZ nr 6 (Technikum Poligraficzno-Księgarski, Technikum Łączności, Szkoła Poligraficzna) dn. 21.04.86. "zginął" Krzyż. 24.04.86. podczas Mszy św. w Kościele Łódzkiego Ciężkiego poświęcono nowy Krzyż. Dyrekcja podjęła specjalne dysputy, aby nie opuścić do jego ponownego zawieszenia.

LO nr 9 najdłuższej broniło się przed penetracją neozwiązkowców. Jednakże i tu (jako w ostatniej

dzied Polskę obsuwającą się w niewyobrażalne
dół jeszcze - w ślad za ZSRR - nacofanie.

NORATORIUM GORBACZOWA NADAL AKTUALNE ?

Pod wpływem kolejnej eksplozji próbnej na
Pustyni Nevada, rząd ZSRR wydał oświadczenie
z którego wynika, iż oszuje się swołniony z
jednostronnego zobowiązania do zaniechania
prób jądrowych, jednak deklaruje chęć powró-
cenia do rozmów na ten temat.

PARTIE KOMUNISTYCZNE

W O D W R O C I E

W Newyork z dnia 10.03.1986r. ukazał się
artykuł wydawcy europejskiego pisma Scotta Sul-
livana. Podajemy jego opracowanie w związku z
niedawnymi wyborami we Francji, których przebieg
potwierdza tezy tego artykułu.

Po raz pierwszy od stu lat marksizm znajdu-
je się w zagrożeniu. Dylemat: umocnić się w or-
todoksy lub utracić tożsamość przez przesun-
ięcie się w kierunku socjaldemokracji - stoi
przed zachodnioeuropejskimi komunistami. PPK
posiada w tej chwili niecałe 10% elektoratu wy-
borczego, hiszpańscy komuniści (w Hiszpanii)
znajdują się trzy partie komunistyczne rywaliz-
ujące ze sobą 4%, fińscy komuniści 12% (mimo
bliskości ZSRR), włoscy ponad 20%, ciągle zach-
owując status drugiej siły politycznej na Pół-
wyspie Apenińskim. "Ale te cyfry nie mówią
wszystkiego" - pisze autor w amerykańskim piśmie.
Koncepcja eurokomunizmu która wydawała się sta-
nąć w latach siedemdziesiątych traci swój im-
pet. Sowietom nie jest to malarzyna wobec prole-
tariatem wielkoprzemysłowym. Tym to dziwniej-
sze, że nowy lider ZSRR ma tak dobrą prasę na Za-
chodzie, także wśród polityków prawicowych. Ko-
muniści zachodni widzą szansę w koncepcji eu-
rolewicy, (w obliczu swoim zainteresowaniem
wszystkich ruchów lewicowych, feministek pacy-
fistów, ekologów), należy się spodziewać, że Ro-
skwa zdoła utrzymać partie komunistyczne, które
będą musiały to okupić pełną dyspozycyjnością
wobec Kremla. Inną przyczyną spadku zaintereso-
wania komunizmem, to fakt, że przestał on być
atrakcyjny dla intelektualistów. W FPK członko-
wie płaćący składki obecnie to 525 tys. z imłn
10 lat temu. Hiszpańskie partie komunistyczne
skupiają w swoich szeregach 60 tys. członków z
240 tys. w 1977 roku. Hiszpanom grozi znalezie-
nie się poza parlamentem. Nawet w 1,5 mln włos-
kiej partii komunistycznej przyznano się, że w
tym samym 1985 r. odpadło 50 tys. członków. Najwię-
kszy kryzys przeżyła jamańska przelotna francuscy
komuniści, którzy zdobywali tu po wojnie 28 %
elektoratu, do 11 % w wyborach do Parlamentu eu-
ropejskiego w 1984 r. (omawiany artykuł pisa-
ny był przed wyborami we Francji - w niedawnych
wyborach FPK zdobyła niespełna 10% głosów-red).

ze szkół poznańskich) dn.28.01.
br. zorganizowano ZNP. W zebrani-
u organizacyjnym wzięło u-
dział kilkanaście osób. Obecnie
do neoswiązku przystąpiło ich
22 (na ok. 60 zatrudnionych).

Szkół Podstawowa nr 19 - z
opóźnieniem dowiadujemy się, iż
jednemu z nauczycieli tej szko-
ły, który w październiku ubr.
asystował (na lekcji wychowania
obywatelskiego) przy dyskusji
uczniów klasy VIII, którzy na
jedną z lekcji postanowili za-
prosić swego Antycha, za ka-
rę, iż do tej dyskusji dopu-
ścił, obecnie potrącono 75%
trzynastki. Nim doszło do tej
kary wymierzanej przez dyrek-
cję, sprawa oparła się aż o in-
spektorat Oświaty. Odbyciu
spotkania sprzeciwił się kole-
ktyw szkolny (dyrekcja, PCK, ZE,
dwóch przedstawicieli Rady Pe-
dagogicznej).

EKOLOGIA

Wg raportu Europejskiej Komis-
ji Środowiska z 83 r. Polska
zajmuje pierwsze miejsce w Eu-
ropie pod względem zanieczyszc-
zenia środowiska naturalnego.
Stan katastrofy ekologicznej
istnieje już w Górnośląskim Ok-
ręgu Przemysłowym, w Legnicko-
Głogowskim Okręgu Niedzielnym,
w regionie Zatoki Gdńskiej, w oko-
licach Krakowa. Stan zagrożenia
ogłoszono w 23 innych regionach
Ustalono w 1982 r. przez Komis-
ję Planowania Obszary zagroże-
nia obejmują powierzchnię 37 tys.
km², zamieszkaną przez jedną
trzecią ludności Polaki (11 mln
ludzi).

Warunki życia w środowisku do
tego stopnia zdegenerowanym, że
trzeba je było uznać za region
katastrofy ekologicznej, obniżają
sprawność umysłową i fizycz-
ną mieszkających tam ludzi. W
szkołach podstawowych na Górnym
Śląsku zaobserwowano zatrważają-
cy wzrost liczby dzieci opóźnio-
nych w rozwoju, dający się bez-
pośrednio powiązać z podwyższoną
zawartością metali ciężkich,
w tym szczególnie ołowiu, w oto-
czającym środowisku i pożywieniu.

Powiaty

W 1985 r. Polska zajmowała 1

Najbardziej wymownym przykładem kłopotów francuskich komunistów jest konieczność zmniejszenia o połowę objętości ich głównego dziennika L'Humanité. P. Mitterand twierdzi jednak, że szczyt rospad komunistycznej partii może mieć niekorzystny wpływ, gdy komuniści odgrywają rolę zaworu bezpieczeństwa. "Potencjalni odnośnicy komunizmu - konkluduje Scott Sullivan - będą wkrótce przypominać archeologiczne czyszczenia skurczy ideologicznej ruiny.

Wzbiła się trzydziesta rocznica wypadków poznańskich. Zdarzenia z czerwca 1956 r. są jednym z ważniejszych wydarzeń w dwudziestowiecznej historii Wielkopolski. Stanowią punkt zwrotny w powojennych dziejach kraju i społeczeństwa. Była to również, jak większość momentów przełomowych naszej historii wydarzenie tragiczne.

Przez ponad dwadzieścia lat obchodziliśmy tę rocznicę w milczeniu. W 1979 i 1980 r. zaczęto organizować obchody tej rocznicy przerywając w ten sposób smog milczenia wokół tzw. wypadków poznańskich. W 1981 r. dzięki powstaniu Solidarności ofiarom i uczestnikom tych wydarzeń postawiliśmy pomnik. I mimo prób zastraszenia spotykaliśmy się tam w kolejne rocznice porozumień sierpniowych, 1 maja i właśnie 26 czerwca.

Tego roku spotkajmy się pod Pomnikiem winniśmy to tym, którzy oddali swe życie w obronę wolności, prawdy i chleba.

ARESTOWANI W POZNANIU

W areszcie śledzimy przy ul. Kłyńska - kiel przebywają następujące osoby więzione z powodów politycznych:

MACIEJ FRANKISZCZAK - student PF, aresztowany w czerwcu 1985 roku

ANDRZEJ RAJKE - student socjologii UAM, aresztowany w październiku 1985 roku

JACEK PALEJNICKI - aresztowany w październiku 1985 roku

PAWEŁ KOTLARSKI - student AM, aresztowany 10 marca 1986 roku

MAREK PRZYBYŁA - historyk sztuki, pracownik w jednym z poznańskich biur projektów, aresztowany 13.03.1986r.

DARIUSZ ANDRZEJEWSKI - pracownik prywatnego gospodarstwa rolnego aresztowany 18.03.br.

MARZGÓRZATA JOACHIMIĄK - studentka AM aresztowana 29.03. br.

Wydaje Agencja Informacyjna SW.
Numer podwójny; zamknięto 18.04.1986r.

Podziękowania: Zespół 9,9; Maciej 2,0.

miejsca w Europie pod względem stopnia zanieczyszczenia atmosfery. Przyczyną tego stanu rzeczy - wg raportu przygotowanego z inicjatywy Komitetu Nauk Chemicznych PAN - to oparcie naszej energetyki głównie na spalaniu węgla, rozwijanie przemysłów energochłonnych, motoryzacja bez troski o jakość silników, chemizacja rolnictwa. Na 1066 zakładów, umianych za uciążliwe, tylko połowa ma w ogóle określoną dopuszczalną emisję skażeń, 304 z najbardziej uciążliwych nie mają wcale takich ułażeń. Drugim co do wielkości źródłem zanieczyszczeń powietrza jest transport. Środki transportu w Polsce zużywają niemal dwukrotnie więcej benzyny na 1 km w porównaniu ze średnim światowym na świecie (w sytuacji dotkliwego braku paliwa).

Mamy też w Polsce najwyższy na świecie procent ludzi palących, papierosy niskiej jakości. Dym tytoniowy jest najpoważniejszym źródłem skażenia powietrza w pomieszczeniach zamkniętych. Program likwidacji głównej masy zanieczyszczeń emitowany do atmosfery, sformułowany w połowie lat 70-tych, dotąd nie został zrealizowany. W 1979 r. nakłady na ochronę środowiska w naszym kraju były 10-krotnie niższe w stosunku do dochodu narodowego niż w innych krajach. (cdn)

Z OSTATNIEJ CHWILI

W dniu 18.04.86r. ogłoszono wyrok w sprawie ANDRZEJA RAJKE. Został skazany na dwa lata pozbawienia wolności (bez zawieszenia!). Jest to obok wyroku Franciszka Langnera najwyższy wymiar kary ogłoszony przez sądy poznańskie w sprawie politycznej od 13.12.1981r.

W dniach 12-14 kwietnia SE przeprowadziła w Poznaniu liczne rewizje i zatrzymania. Aresztowano na mocy decyzji prokuratorskiej dwie osoby.

WORDERSTWO W LUBNICKIM ARESZCIE

18 listopada ubiegłego roku został samobójczy JULIAN KRZYWICKI lat 35, pracownik Lubiąskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Zgon nastąpił w drugim dniu odbywania przez niego kary więzienia, po pobiciu go przez służbę więzienną w AS w Legnicy.